

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl

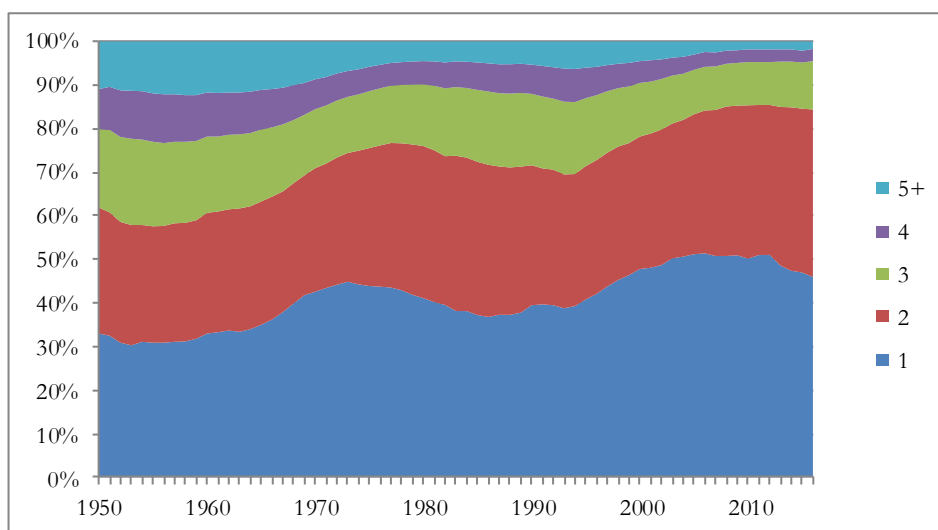


Wielodzietność we współczesnej Polsce w świetle statystyk urodzeń

Wielodzietność to termin kojarzący się we współczesnej Polsce nie najlepiej – w najlepszym przypadku z ubóstwem i niemożnością zapewnienia dzieciom odpowiedniego poziomu w nie inwestycji, zaś w najgorszym z patologią. Tymczasem z punktu widzenia zastępowalności pokoleń, wymagającej tego, aby typowa kobieta urodziła w trakcie swego życia nieco ponad dwoje dzieci (2,1), w sytuacji gdy część kobiet nie może albo nie chce mieć dzieci, wielodzietność jest jedynym rozwiązaniem umożliwiającym zbliżenie się do reprodukcji prostej. Nie dziwi zatem zainteresowanie demografów przejawiane wobec tego zjawiska, którego skala i „głębokość” (tj. częstość wydawania dzieci poszczególnych dalszych kolejności) ma bezpośredni wpływ na długookresową sytuację ludnościową danego obszaru.

Sama kategoria wielodzietności zmieniała się w Polsce wraz z przemianami modelu rodziny. Do drugiej wojny światowej oznaczała posiadanie przynajmniej pięciorga dzieci, w pierwszych powojennych dekadach – czworga i więcej, zaś od końca lat sześćdziesiątych do grona rodzin wielodzietnych zaliczane są w Polsce – podobnie jak w innych krajach rozwiniętych – te posiadające troje i więcej dzieci. Powyższa zmiana współwystępowała ze zmniejszaniem się częstości wydawania na świat dzieci wyższych rang (tj. dalszej kolejności). Przykładowo, o ile w okresie bezpośrednio powojennym odsetek dzieci czwartych i dalszych wynosił 20%, w ostatnich latach równy jest jedynie 4-5%, a jeśli trzymać się uznania za wielodzietność wydania na świat dzieci przynajmniej trzecich, w roku 1950 sytuacja taka odnosiła się do 38%, a obecnie do 15-16% urodzeń (rys. 1).

Rysunek 1
Rozkład urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1950-2016 (jako % ogółu)



Źródło: *Roczniki Demograficzne* z odpowiednich lat

W niniejszym opracowaniu chciałbym się skupić na wielodzietności w ostatnim ćwierćwieczu, patrząc nie tylko bardziej szczegółowo na jej demograficzny wymiar, ale również i na jej przestrzenne zróżnicowanie. Z jednej strony zatem spojrzymy na podstawowe charakterystyki odnoszące się do tego zjawiska we współczesnej Polsce (urodzenia według kolejności, wiek matek wydających trzecie i dalsze dzieci), z drugiej zaś na zróżnicowanie poszczególnych województw w zakresie częstości wydawania potomstwa wyższej rangi. Bazować przy tym będziemy nie – jak to się robi zazwyczaj – na danych odnoszących się do liczby potomstwa posiadanego przez rodziny w ramach badań nad gospodarstwami domowymi, ale na danych pochodzących ze statystyk urodzeń. Umożliwiają one określenie skali wielodzietności definiowanej jako sytuacja wydania na świat przynajmniej trzeciego dziecka na świat. Oczywiście takie podejście prowadzić może do pewnych zniekształceń skali wielodzietności, nie uwzględniając ani różnicy wieku między kolejnymi (a tym bardziej skrajnymi) dziećmi (a tym samym np. samodzielności ekonomicznej niektórych z nich), ani zmian modelu opieki nad potomstwem związanych np. z rozwodami rodziców, owdowieniem itp.

W skali kraju widoczne były w ostatnim ćwierćwieczu wyraźne zmniejszenie się liczby urodzeń wysokiej rangi, tym wyraźniejsze, im wyższej kolejności dzieci dotyczyło (tab. 1). Postępująca w okresie transformacji systemowej i później zmiana modelu rodziny przejawiała się – oprócz odraczania momentu stania się rodzicem – ograniczaniem dzietności. Ta ostatnia tendencja umacniana była przez wspomniane podwyższanie się wieku rodziców – część planowanych dzieci, zwłaszcza w przypadku wyższej rangi, nie została wydana na świat z uwagi na związane z wyższym wiekiem problemy zdrowotne obniżające szanse poczęcia i donoszenia płodu.

Tabela 1
Urodzenia ogółem i według kolejności w latach 1990-2016

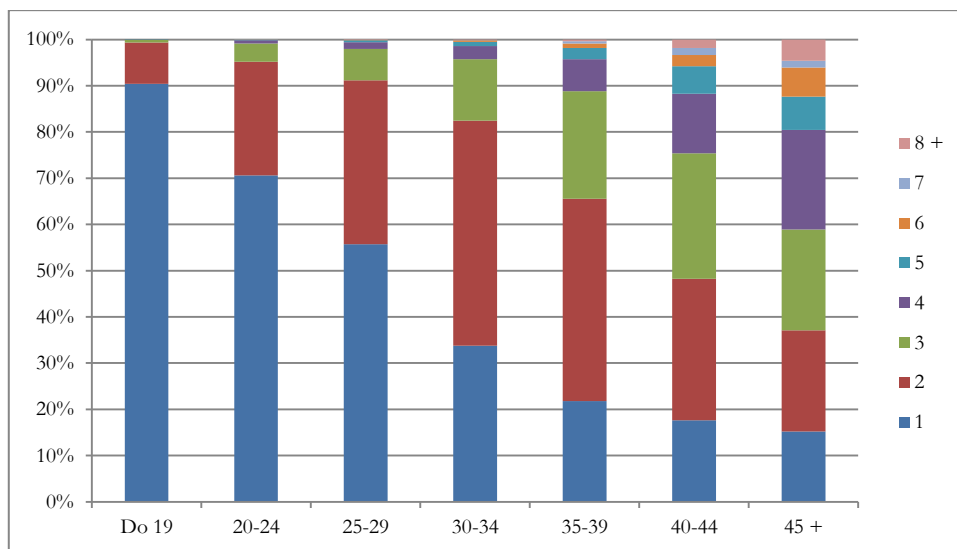
Urodzenia według kolejności	1990	1995	2000	2005	2010	2015	2016
trzecie	89560	68127	46822	37555	41305	39039	42524
czwarte	36530	30806	19050	12970	12090	9995	10735
piąte	15258	13571	8484	5435	4304	3244	3589
szóste	6747	6456	4388	2536	1816	1274	1353
siódme	3240	3010	2103	1322	921	570	607
ósme	3651	3194	2398	692	417	282	254
dziewiąte				356	227	124	123
dziesiąte i dalsze				449	261	102	111
Urodzenia ogółem	545817	436312	380476	366095	415030	369308	382257

Źródło: *Roczniki Demograficzne* i Baza danych GUS *Demografia*,
<http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Jednakże ostatnie lata w przypadku urodzeń trzecich, czwartych – a w mniejszym stopniu i tych nieco wyższej kolejności – przynoszą powolny wzrost liczby urodzeń. Nie należy tego traktować jednakże jako wskazówkę o powrocie do tradycyjnego modelu rodziny wielodzietnej, ale przede wszystkim jako efekt czynnika kohortowego, tj. dochodzenia do wieku odpowiedniego do wydawania dzieci wyższej rangi przez matki urodzone w trakcie tzw. drugiego powojennego wyżu demograficznego (przełom lat 1970. i 1980.). Istnieje bowiem ścisły związek pomiędzy wiekiem nowo rodzących matek a kolejnością urodzenia (rys. 2, rys. 3). Wszak do wydania np. piątego dziecka niezbędne jest wcześniejsze urodzenie czworga, co – pomijając urodzenia wielorakie – wymaga dla każdego kolejnego dziecka czasu związanego z poczęciem, donoszeniem ciąży i przejściem przez okres pourodzeniowy, charakteryzujący się obniżonym prawdopodobieństwem zajścia w ciążę.

Rysunek 2

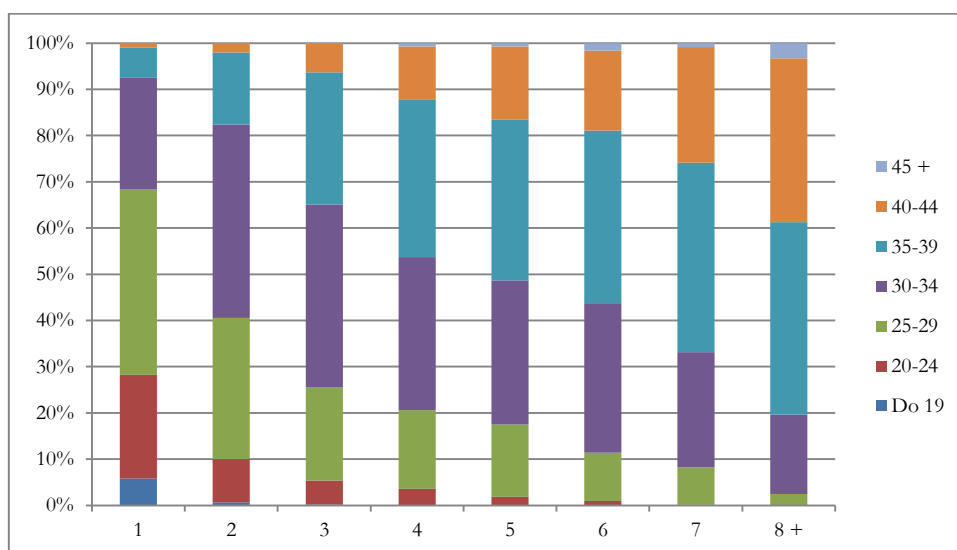
Rozkład kolejności urodzeń według wieku matek w roku 2016
(jako % ogółu urodzeń wydanych na świat w danym wieku matki)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie Bazy danych GUS *Demografia*,
<http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Rysunek 3

Rozkład wieku matek według kolejności urodzeń w roku 2016
(jako % ogółu urodzeń danej kolejności)



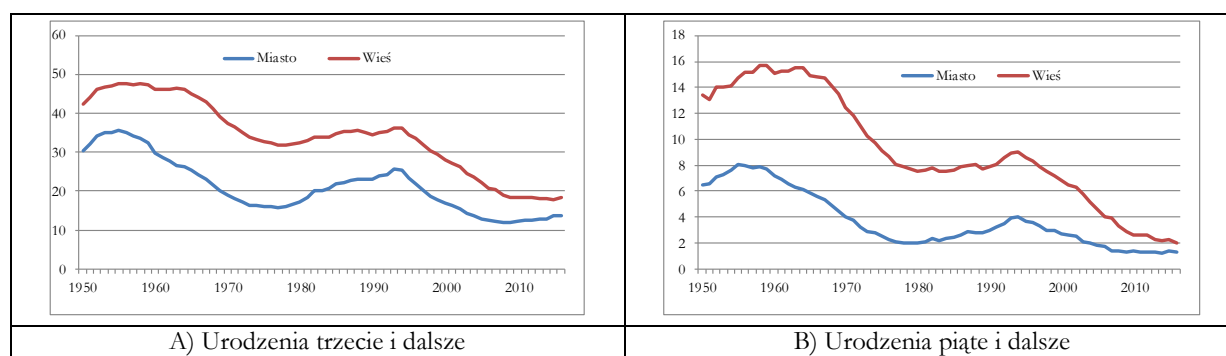
Źródło: Obliczenia własne na podstawie Bazy danych GUS *Demografia*,
<http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

W rezultacie wraz z przechodzeniem do coraz starszych grup wieku matek zwiększa się udział urodzeń wyższej kolejności (rys. 2), a jednocześnie wraz z podwyższaniem się rangi urodzenia wyraźnie maleje frakcja młodych matek (rys. 3). Ponieważ liczne pod względem liczbowym roczniki urodzone pod koniec lat 1970. i w latach 1980. dochodzą obecnie do wieku 30, 35, 40 lat, szybko zwiększa się liczba takich potencjalnych matek, które już urodziły dwoje, troje dzieci. Jednocześnie w sytuacji słabego zasilania zbiorowości kobiet w wieku rozrodczym przez rozpoczynające karierę prokreacyjną roczniki urodzone w drugiej połowie lat 1990. zmniejsza się liczba matek, które z definicji wydają na

świat urodzenia pierwsze i w mniejszym stopniu drugie. W efekcie rośnie powoli liczba i udział urodzeń utożsamianych z wielodzietnością, tj. tych trzecich i dalszych. Proces ten postępować będzie zapewne w najbliższych latach wraz z dalszym dochodzeniem wspomnianych licznych generacji do wieku 35–40 lat, a jednocześnie wchodzeniem w wiek rozrodczy słabych liczebnie roczników kobiet urodzonych na początku XXI w. Czynniki kohortowy wzmocniony zostanie zmianą wzorca płodności przejawiającą się wzrostem znaczenia późnego macierzyństwa.

Obserwowane od dziesięcioleci odmienne modele życia rodzinnego ludności miast i wsi przejawiają się wyższą skalą wielodzietności na wsi (rys. 4). Warto jednak zaznaczyć, iż i w tym przypadku – podobnie jak w przypadku innych parametrów opisujących wzorzec płodności – następuje upodabnianie się zachowań rozrodczych w miastach i wsiach. Na wsi w ostatnich latach osiągnięto względną stabilizację częstości występowania wielodzietności, podczas gdy w miastach wpływ czynnika kohortowego i zmiany wzorca płodności prowadzą już do wzrostu ważności urodzeń wyższej kolejności.

Rysunek 4
Wielodzietność w latach 1950–2016 w przekroju miasto-wieś
(jako % urodzeń trzecich i dalszych lub piątych i dalszych wśród ogółu urodzeń)



Źródło: *Roczniki Demograficzne* z odpowiednich lat

Wspomniane powyżej czynniki – odmienny poziom urbanizacji i powiązane z tym różnice w zakresie poziomu wykształcenia kobiet, różne tempo upowszechniania się nowego modelu życia rodzinnego, odmienne tempo opóźniania decyzji prokreacyjnych, zróżnicowane, a odzwierciedlające zachowania rozrodcze sprzed kilku dekad, struktury wieku zbiorowości potencjalnych matek, wreszcie przestrzenie zróżnicowane co do skali, momentu rozpoczęcia i tempa oddziaływanie migracji zagranicznych – prowadzą do tego, iż zauważyć można stałe różnice odnośnie do częstości występowania urodzeń wyższej kolejności pomiędzy poszczególnymi województwami (tab. 2). Wschodnia połowa Polski, do której zaliczymy i województwo pomorskie, odznacza się zdecydowanie wyższymi frakcjami dzieci wysokiej kolejności w porównaniu do części zachodniej, a zwłaszcza do województw łódzkiego, śląskiego czy dolnośląskiego. Wartości te niekiedy zakłócają się wpływem emigracji. Stąd np. z jednej strony zawyżony – wskutek przeszacowania liczby młodych kobiet – obraz urodzeń na Opolszczyźnie na początku analizowanego okresu, z drugiej zaś szybki spadek urodzeń wyższej kolejności w tych regionach Polski Południowo-Wschodniej, które wyraźnej emigracji młodych ludzi doświadczyły po przystąpieniu do UE.

Powyższe czynniki w powiązaniu ze zróżnicowanym potencjałem demograficznych poszczególnych regionów prowadzą do bardzo różniących się liczb urodzeń potomstwa wysokiej kolejności (tab. 3). Nie powinno zatem dziwić, iż w skrajnych przypadkach pomiędzy województwami różnice w liczbie urodzeń danej rangi są znacznie wyższe, niż wynikałoby to z liczby ludności czy liczby kobiet w wieku rozrodczym (zob. np. opolskie i mazowieckie, mających ludność jak 1:5,4, czy z drugiej strony nieznacznie – 20% – różniące się liczbą ludności opolskie i podlaskie).

Tabela 2

Skala wielodzietności w latach 2002-2016 według województw
(jako % urodzeń trzecich i dalszych – lub piątych i dalszych – w ogóle urodzeń)

Region	2000		2005		2010		2015		2016	
	3+	5+	3+	5+	3+	5+	3+	5+	3+	5+
Dolnośląskie	19,7	3,8	14,7	2,4	13,7	1,8	13,2	1,4	13,6	1,4
Kujawsko-pomorskie	21,0	4,5	17,1	3,3	15,1	2,0	15,4	1,6	16,2	1,9
Lubelskie	24,8	5,5	19,5	3,8	16,3	2,3	16,3	1,9	16,4	1,8
Lubuskie	20,0	4,2	15,9	2,7	14,4	2,0	15,0	1,8	15,7	1,8
Łódzkie	17,9	2,9	13,8	1,8	12,4	1,3	12,3	1,2	13,2	1,2
Małopolskie	25,3	5,4	19,6	3,5	16,9	2,1	16,7	1,4	17,5	1,6
Mazowieckie	20,2	3,9	15,0	2,4	13,8	1,6	14,0	1,3	14,5	1,3
Opolskie	22,9	5,0	17,7	3,1	14,3	2,2	14,2	1,4	14,8	1,6
Podkarpackie	27,3	6,2	21,1	4,1	17,4	2,1	16,3	1,6	18,2	1,6
Podlaskie	26,4	5,8	19,4	3,9	17,3	2,5	15,8	1,7	17,5	1,8
Pomorskie	23,3	5,4	18,4	3,6	16,6	2,4	16,7	2,0	17,6	2,0
Śląskie	18,7	3,4	14,3	2,2	12,9	1,6	13,9	1,4	14,6	1,5
Świętokrzyskie	21,0	4,1	16,1	2,8	13,7	1,8	13,1	1,1	13,4	1,2
Warmińsko-mazurskie	24,2	6,2	18,2	3,9	16,8	2,8	16,5	2,2	17,3	2,4
Wielkopolskie	20,5	4,0	15,8	2,4	13,4	1,5	14,2	1,3	14,7	1,4
Zachodniopomorskie	21,5	4,8	15,8	3,3	15,5	2,4	15,2	2,1	15,7	2,0
Polska	21,8	4,5	16,7	2,9	14,7	1,9	14,8	1,5	15,5	1,6

Źródło: Obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i Bazy danych GUS *Demografia*,
<http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Tabela 3

Urodzenia według kolejności i województw w roku 2016

Region	Kolejność urodzeń								
	ogółem	3	4	5	6	7	8	9	10 i dalsze
Dolnośląskie	27452	2653	711	210	95	38	16	9	5
Kujawsko-pomorskie	19840	2203	628	229	92	34	15	6	2
Lubelskie	19666	2305	576	219	73	35	7	13	6
Lubuskie	9734	1074	280	114	28	21	8	4	4
Łódzkie	22794	2230	495	157	63	29	15	11	4
Małopolskie	36331	4610	1180	353	124	53	19	6	15
Mazowieckie	59586	6419	1449	476	163	72	26	15	8
Opolskie	8634	923	218	75	45	11	4	2	2
Podkarpackie	20262	2705	645	213	72	25	11	3	4
Podlaskie	11373	1408	372	119	40	22	16	2	7
Pomorskie	25865	3187	865	290	106	62	27	7	16
Śląskie	42742	4480	1112	381	155	66	22	15	13
Świętokrzyskie	10610	1054	250	82	21	10	5	2	3
Warmińsko-mazurskie	13443	1516	482	169	81	41	18	10	6
Wielkopolskie	38237	4082	998	340	119	50	28	8	7
Zachodniopomorskie	15688	1675	474	162	76	38	17	10	9
Polska	382257	42524	10735	3589	1353	607	254	123	111

Źródło: Baza danych GUS *Demografia*, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

W najbliższych latach – jak już wspomniano – oczekiwać należy dalszego wzrostu znaczenia wielodzietności definiowanego jako wzrost udziału urodzeń wyższej kolejności niż drugie. Oprócz czynnika kohortowego (dochodzenie do 35-40 lat przez generacje przełomu lat 1970. i 1980.) działać w tym kierunku będzie zapewne poprawa sytuacji ekonomicznej kraju, a zwłaszcza sytuacji na rynku pracy (wzrost pewności pracy i wysokości realnych wynagrodzeń). Zapewne w jakimś stopniu w podobnym kierunku oddziaływać będzie program Rodzina 500+, ułatwiający realizację planów prokreacyjnych tym osobom, które odczuwały ograniczenia finansowe.

Na dłuższą zaś metę warto pamiętać, iż w sytuacji dużej skali dobrowolnej i wymuszonej bezdzietności to dzieci drugie, trzecie i czwarte decydują w poziomie reprodukcji, a w efekcie i o zastępowalności pokoleń i o przyszłości demograficznej i ekonomicznej naszego kraju.

Literatura:

- Bonislawska B. A., 2010, *Wielodzietność we współczesnych rodzinach polskich*, WN Scriptorium, Opole, s. 98
- RRL (Rządowa Rada Ludnościowa), 2017, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2016-2017*, ZWS GUS, Warszawa, s. 240
- Szukalski P., 2012, *Wielodzietność we współczesnej Polsce*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 4, 1-5, <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3514>
- Szukalski P., 2015, *Przestrzenne zróżnicowanie dzietności w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 4, 13-27, <http://hdl.handle.net/11089/8118>
- Szukalski P., 2017, *Późne macierzyństwo – nowe zjawisko demograficzne w Polsce?*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 1, 1-6, <http://hdl.handle.net/11089/20768>
- Związek Dużych Rodzin, <http://www.3plus.pl/>